

Aleg 1207

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. za czas od 1. sierpnia 1909 do 31. lipca 1910 z wyłączeniem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego.

Wysoki Sejmie!

I. Rozwój przemysłowy kraju w ostatnim roku. — Nowe przedsiębiorstwa. — Rozszerzenie istniejących. — Upadłości.

Wprawdzie lata 1909 i 1910 pod względem urodzajów były u nas lepsze, zwłaszcza ten rok ostatni — niż lata 1907 i 1908, wskutek czego siła kupna ludności wiejskiej w odniesieniu do wyrobów przemysłowych podniosła się i jeszcze się podniesie. Z drugiej strony jednak dotkliwie odczuwa nasz przemysł w większych miastach w ostatnich latach, a zwłaszcza w tym roku gwałtownie wzrastającą drożyzną niektórych artykułów żywności, zwłaszcza mięsa.

Zmniejsza ona siłę kupna ludności miejskiej a powoduje znowu silniejszy napór klasy robotniczej o przyznanie wyższych zarobków. Tu i ówdzie wybuchały już strejki na tem tle.

Spadek produkcji piwa w Galicyi z 1,416.000 hl. w roku 1908 na 1,333.000 hl. w r. 1909 nie wynika wyłącznie ze szczególnych klimatycznych stosunków, (chłodne lato) ale ma swe źródło także w drożyznie, w zmniejszeniu siły kupna ludności miejskiej.

Nadto pieniądź znowu chowa się i ucieka z targu. Znosi się na poważną drożyzną tego „nervus rerum“ przemysłowego na targu światowym. Szalona spekulacja w papierach przemysłowych w Nowym Jorku, Londynie, w Niemczech, nowe wzmożenie się gorączki inwestycyjnej w przemyśle niemieckim, powszechne urządzenie się miast, połączone z ogromnymi wkładami, wzmożony apel państw do kredytu publicznego wobec nowych zbrojeń, zwłaszcza w marynarce, wszystkich mocarstw a nawet mniejszych państw europejskich — wszystkie te czynniki składają się

na to, że targ czuje się przesyconym papierami lokacyjnymi, że wskutek tego banki i inne instytucje austriackie, między nimi też galicyjskie, muszą własne papiery w wielkich stosunkowo ilościach magazynować a wskutek tego znacznie ograniczać środki, przeznaczane na kredyt dla przemysłu i handlu.

Wprawdzie finanse Niemiec przez wprowadzenie nowych podatków doznały poprawy takiej, że łagodniało pukanie kredytu państwowego niemieckiego do kas rentierskich — wszelako z drugiej strony i przygotowania wojenne podczas zawieruchy bośniacko-serbskiej w roku 1908 i zmniejszone nieurodzajami niemniej jak bojkotem wpływy podatkowe państwa austriackiego, a także, co zatem idzie, deficyt w jego budżecie, rzuciły na targ w ostatnich dwu latach paręset nowych milionów renty austriackiej, do których przyłączyło się obecnie pół miliarda renty węgierskiej. Szkody, wyrządzone przez Sekwanę w Paryżu, zaabsorbowały poważną część olbrzymich rocznych oszczędności Francji.

Wprawdzie wywołane tem wszystkim drożenie pieniądza nie wywołało dotąd trudności kredytowych w takich rozmiarach, jakie obserwowaliśmy w roku 1907, ten być może, że tym razem fala do tego stopnia się nie spiętrzy — wszelako już ten stan obecny opaźnia nasz rozwój przemysłowy, zwłaszcza gdy w tych warunkach na bardzo żywą działalność Banku przemysłowego, któremu nie łatwo będzie lokować fundowane obligacje bankowe w większych ilościach, liczyć trudno.

Tem dotkliwiej odczuwa przemysł nasz pewien zastój w działalności stałego funduszu przemysłowego, jaki wystąpił na jaw w tym roku; tem potrzebniejsze jest zastosowanie wszelkich środków, by tę działalność obecnie znowu ożywić.

Od tej świadomości niemniej jak od wynikających z niej energicznych decyzji Wysoki Sejm niemniej jak Wydział krajowy tem mniej może się uchylić, że wobec ożywienia akcji funduszu przemysłowego kilkakrotnem zwiększaniem jego dotacyi a jeszcze bardziej eskontowaniem przyszłych dotacyi i forsownem w ten sposób zwiększaniem jego środków płynnych w czasie od roku 1904 do roku 1909 — wielką byłoby niekonsekwencją, gdyby właśnie w okresie trudności kredytowych ożywcza działalność funduszu miała popaść w stagnację.

Co się tyczy innych na położenie przemysłu naszego wpływających zewnętrznych momentów, to wprawdzie ani nowe podatki, ani nowe ciężary socyalne — prócz ustawy o pomocnikach handlowych — nań dotąd nie spadły, jednakże nad nim wiszą, jak miecz Damoklesa. Z drugiej strony państwo wobec nieszczęśliwego stanu finansów w stopniu wyższym jeszcze, niż w roku zeszłym, ogranicza swe inwestycje, a tem samem i sposobność wydatniejszego zatrudnienia dla przemysłu. Odbija to się wyraźnie na naszym przemyśle konstrukcyi żelaznych i fabrykacyi maszyn, a pocieszającym jest jedynie fakt niezawodny takiego podstaw tego przemysłu umocnienia, iż może on we względnym spokoju lepszych czekać czasów.

Traktat handlowy z Rumunią nie miał jeszcze czasu okazać swych dodatkich skutków dla naszego przemysłu, zwłaszcza że przemysłu naszego zdolność i organizacja eksportowa dotąd są bardzo nieznaczne a zresztą i sam traktat nie daje przecież eksportowi austriackiemu do Rumunii żadnych przywilejów, lecz jedynie wyrównuje warunki konkurencyjne przemysłu austriackiego na targu rumuńskim w zestawieniu z przemysłem innych państw importujących, zwłaszcza niemieckim.

Z drugiej strony nowa taryfa cłowa autonomiczna francuska utrudnia nieco eksport różnych tkanin wełnianych z Białej do Francji a dotyka w wysokim stopniu eksportu mebli giętych (dwie większe a kilka mniejszych fabryk w Galicyi) do Francji.

W tych wszystkich warunkach nie dziw, że przyrost przemysłu w roku sprawozdawczym dalekim był od tej żywości i intensywności, jaka cechowała już niektóre z niedawno minionych lat i jaka odpowiadałaby stale ekonomicznym i społecznym potrzebom kraju.

Wszelako przyrost był, a jego rozmiary — nieznikome przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych ujemnych momentów — zadają ponownie kłam niedowierzaniom w zdolność rozwojową galicyjskiego przemysłu większego i średniego.

I tak w przemyśle włóknistym mamy do zanotowania zwiększenie fabryki sukna i koców firmy Zajączek i Lankosz niemniej jak zwiększenie kapitału akcyjnego Towarzystwa sukienniczego w Łańcucie (Rakszawa) z 200.000 na 900.000 koron celem dokonania znacznych inwestycji oraz bardzo znacznego zwiększenia produkcji — w obu wypadkach z wydatną pomocą materialną ze strony kraju.

W Białej powstała mniejsza fabryka sukna Tugendhata, rozszerzyła się fabryka Karola Büttnera Synów, niemniej jak założona przed paru laty przędzalnia czesanki (kamgaru) pod firmą „Vöslauer Kammgarnspinnerei“.

Rozwinęła się mniejsza tkalnia chustek wełnianych Pistynera w Zabłotowie, rokująca piękny dalszy rozwój, jeśli znajdzie środki na to. Podobna tkalnia Arztów w Tarnowie kończy dość znaczne inwestycje przy pomocy 40.000 koron pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego.

Umocnienie centrum domowego przemysłu tkackiego w Ludwikówce w myśl zeszłorocznych uchwał sejmowych jest w toku.

Wypadałoby zająć się obecnie na seryo przemysłem tkackim w Kosowie i okolicy, który dziś produkuje rocznie za blisko 600.000 koron towaru w kilkunastu tkalniach przemysłowych po kilkanaście krosien (z tych kilka tkalni o porędku mechanicznym) niemniej jak w 300 warsztatach domowych. Nie ulega wątpliwości, że przez systematyczną i szerszą akcję publiczną możnaby znacznie podnieść tę produkcję niemniej jak jej rentowność.

Fabryka waty w Glinnej pod Lwowem, zapowiedziana w zeszłorocznym sprawozdaniu, już w ruchu (przy pomocy kraju).

Fabryka waty, wateliny i kołder w Stanisławowie, zatrudniająca dziś już około 100 ludzi, myśli o dalszych znacznych inwestycjach i czeka na pomoc kraju.

W Jarosławiu buduje się fabrykę wstążek jedwabnych Reifera i Salika przy pomocy kraju.

Przekształcenie myślenickiego wyrobu kapeluszy na poważniejszy zakład fabryczny z pomocą kraju i państwa w myśl zeszłorocznych uchwał sejmowych — w pełnym toku. Dokonane jest także rozszerzenie fabryki pilśni na kapelusze Biestera i Swobody w Białej.

Natomiast zapewne nie przyjdzie do budowy fabryki szpagatu przy Towarzystwie powroźniczem w Radymnie, mimo zapewnionej wydatnej pomocy ze strony kraju i państwa.

Z udziałem funduszu inwestycyjnego Banku krajowego powstał we Lwowie większy zakład konfekcyi uniformów i gotowych ubrań pod firmą i kierownictwem inż. Stanisława Platowskiego a następnie połączył się z prosperują-

cym w Tarnowie podobnym poważnym zakładem Saula Brandstättera w jedno przedsiębiorstwo. Wobec dzielności kierowników spodziewać się można wielkiego rozwoju tej nowej u nas gałęzi.

Międlarnia Inu w Głogowie, założona niedawno przez specjalistę inż. Weissa, zapewne przeniesie się do Łańcuta, rozszerzając znacznie swe ramy i dążąc do uzupełnienia się przedziałnią. I tu bez pomocy kraju zapewne się nie obejdzie.

Już w zeszłorocznym sprawozdaniu pisaliśmy, że przy wielkiej tkalni andrychowskiej podnosi się znowu przemysł drukowania płócienek. W tym roku druga taka fabryka — Teodora Felixa — przy wydatnej pomocy ze strony kraju dokonała pokaźnych inwestycji.

Gdy w ten sposób rok 1910 przynosi poważny dorobek w dziedzinie przemysłu tkackiego, to zato w przemyśle kruszcowym przyrost roku sprawozdawczego był daleki od rozmiarów roku 1909, który odznaczył się rozszerzeniem bardzo wielu fabryk z tego działu. Na ten gorszy wynik złożyły się czynniki ogólnej natury, wyżej przedstawione, ale prócz tego także w wysokim stopniu i względne zmniejszenie inwestycji państwowych i niektóre ujemne strony nowego regulatywu o rozdawnictwie dostaw państwowych, do czego jeszcze później wrócimy,

Wprawdzie oba nasze największe przedsiębiorstwa w tej dziedzinie, Tow. akc. Zieleniewskiego i Sanok, tak są wprowadzone i silnie ufundowane, że i ten rok nie był dla nich złym i że mogą doskonale przetrwać czasy o wiele gorsze — atoli nie można twierdzić, by wyzyskały w tym roku całą swoją sprawność.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w nowych warsztatach (dokacli) Tow. akc. Zieleniewskiego wzorowo wykonano w tym roku pierwsze w Galicyi statki parowe dla żeglugi na Wiśle i Dunajcu (służba regulacyjna państwa).

Pozatem prócz ukończenia rozrzerzeń, rozpoczętych jeszcze w zeszłym roku, mamy do zaznaczenia rozszerzenie fabryki śrub Pollaka w Lipniku pod Białą, rozszerzenie warsztatu mechanicznego i fabryki konstrukcyi żelaznych Piotrowicza we Lwowie (przy pomocy kraju), powstanie takiego samego zakładu pod firmą End i Ska w Stanisławowie niemniej jak podobnego przedsiębiorstwa, połączonego z instalatorstwem, inż. Dziakiewicza we Lwowie, rozszerzenie fabryki maszyn Braci Wróbel w Żywcu (z pomocą kraju), rozszerzenie fabryki puszek blaszanych Bohdanowicza w Krakowie (z pomocą kraju), będące w toku przeniesienie znanej poważnej fabryki ślusarskiej Goreckiego w Krakowie do nowego budynku, co niewątpliwie wpłynie na ułatwienie i zwiększenie produkcji.

Oświęcimska fabryka śrub zamierza przenieść się do Żywca, gdzie znajduje korzystniejsze warunki pracy. Tarnowska fabryka pilników i maszyn rolniczych Braci Bartik doczekała się po wielu perypetyach nareszcie racjonalnego sfinansowania przez grupę kapitalistów krakowskich, co ją postawiło na nogi.

Z inicjatywy i za staraniem „Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego“ zawiązała się spółka z ogr. odp. dla fabrykacyi piór stalowych w Husiatynie — urządzenie fabryki w toku.

W Podwołoczyskach powstała druga fabryka plomb blaszanych pod firmą Weigler i Kohn.

W przebudowie jest huta cynku w Krzu i istnieje zamiar oparcia o nią walcowni. Także kopalnia rudy cynkowej w Trzebionce przystępuje do urządzenia się nowoczesnego, co stanie się nowym źródłem życia dla tej specyficznie galicyjskiej gałęzi górnictwa i przemysłu.

W stadyum projektów są cynkownie blachy we Lwowie -- gmina sprzedała tanio grunt pod tę fabrykę — oraz w Krakowie, dalej po raz wtóry walcownia

rur, wreszcie wielka cynkownia blachy, połączona z lejarnią rur ołowianych w Trzebini. Sprawę założenia walcowni rur, jeszcze przed dwu laty, Wysoki Sejm wyraźną uchwałą uznał godną szczególnego poparcia kraju. Obecnie zatem wypadałoby uchwałą tę powtórzyć.

Nareszcie po pokonaniu wielu trudności, co lata trwało, przystąpił znany krakowski przemysłowiec p. Jarra do budowy walcowni miedzi i mosiądzu (przy pomocy kraju). W pomysł jest. założenie fabryki maszyn do szycia a w kołach Banku przemysłowego zastanawiają się nad sposobami, któreby doprowadziły do zorganizowania zwiększenia krajowej produkcji maszyn rolniczych.

Tak więc i w przemyśle kruszcowym, mimo wyżej skreślonych ujemnych warunków, rok 1910/10 nie był bezpłodnym. Mniejszą jego wydajność tłumaczy także w wysokim stopniu wnaturalny sposób ten fakt, że, jak wyżej zaznaczyliśmy, właśnie w roku poprzednim bardzo liczne przedsiębiorstwa z tej gałęzi dokonały znacznych inwestycji.

W przemyśle drzewnym trwa pewna stagnacja wskutek słabszego eksportu materyałów tartych do Niemiec, gdzie wprawdzie konsumpcja przemysłowa znowu trochę się ożywiła, ale równocześnie konkurencja rosyjska, mająca ciągle jeszcze nadwyżki ogromnych zapasów z lat wojny i rewolucyi, szwedzka i rumuńska dają się we znaki o wiele dotkliwiej, niż do niedawna. Konkurencje te mają przeważnie tanią drogę wodną od źródeł produkcji aż na miejsce zbytu w Niemczech, podczas gdy nasz eksport tylko w drobnej części na Gałacz i Odessę może iść per mare. W tym roku przybyły cztery średniej wielkości tartaki (w r. zeszłym pięć).

Także w przemyśle stolarskim prócz dwu nowych mechanicznych warsztatów we Lwowie i w Przemyślu, prócz interesującej nowej fabryki listew do ram, linii itp. Rogali we Lwowie (pomoc kraju i gminy — tani grunt) prócz zaznaczonego już w zeszłorocznym sprawozdaniu, na nowych inwestycjach przy pomocy państwa i kraju polegającego rozwoju spółki stolarskiej w Kalwarii, niewiele poważniejszego przyrostu zaznaczyć można. W Brodach powstaje poważniejsza fabryka furnirów i galanterii drzewnych Brettischa, przeniesiona tam z Wiednia.

W toku jest akcja, zmierzająca do wyposażenia spółki stolarskiej w Tarnopolu, która ma dziś i lokal i maszyny doskonałe od państwa, w znacznieszy kapitał obrotowy niejmniej jak w tęgie komercyjne kierownictwo, bez czego spółka ta tylko wegetować może.

Stolarstwo nasze możnaby znamienicie dźwignąć przez systematyczne tworzenie spółek warsztatowych. Do tego typu kooperacji, z pomiędzy naszych rzemiosł, stolarstwo stanowczo najlepiej się nadaje. A gdzie oparcie hali maszynowej na kooperacji samych stolarzy okazałoby się niemożliwym, tam za wzorem Krakowa winny gminy występować z inicjatywą i same z pomocą kraju i państwa zakładać takie hale, o które następnie oparłaby się spółka. Utworzenie spółki, obecnie — dajmy na to — niemożliwe, według wszelkiego prawdopodobieństwa już w parę miesięcy po wejściu takiego gminnego zakładu w ruch będzie stanowczo łatwe.

Wskazaniem jest, by Wydział krajowy w porozumieniu z instytucjami popierania drobnego przemysłu we Lwowie i w Krakowie systematyczną akcją w tym kierunku wdrożył, w szczególności by w tej mierze na gminy wpływał.

Przed rozszerzeniem i zwiększeniem stoi fabryka szczotek w Krakowie, czekając na pomoc kraju. W projekcie jest fabryka cellulozy w Żywcu.

W toku są kroki wstępne do założenia wielkiej fabryki skóry (może nawet i dwu). Nie potrzebujemy przytaczać motywów, dla których powstanie takiej właśnie fabryki w kraju uważamy za niemal tak doniosłe, jak swego czasu powstanie pierwszej większej tkalni mechanicznej bawełny i lnu, oraz jak obecnie powstanie walcowni rur. I tu uważamy szczególne polecenie ze strony Wysokiego Sejmu do Wydziału krajowego w kierunku zapewnienia wydatnej zachęty a więc pomocy takiemu przedsięwzięciu za potrzebne. I tu wydatna pomoc kraju będzie potrzebną. Unieruchomiona od pewnego czasu wskutek trudności finansowych poważna garbarnia Dłużyńskich w Ludwinowie pod Krakowem przeszła w tych dniach w ręce nowych zamożnych fachowców Rabińskich z Królestwa. W Stryju powstał zakład wyrobu galanterji ze skóry Dra Kalety.

W zakresie przemysłu graficznego urządził się na nowo zakład świątłodruków „Tęcza“ we Lwowie.

Pierwsza galicyjska fabryka akumulatorów Dra Stanceckiego we Lwowie pracuje już w nowym własnym budynku na gruncie tanio kupionym od gminy lwowskiej. W tym roku poszła także w ruch druga fabryka akumulatorów we Lwowie — Braci Schleyen.

Fabrykacya nawozów sztucznych dysponuje obecnie już znowu kilkoma bardzo poważnymi zakładami. Gdy import z Prus jest jeszcze bardzo znaczny a pojemność targu galicyjskiego rośnie z roku na rok i w miarę podnoszenia się kultury rolniczej ma przed sobą piękne widoki wzrastu, powstała w pewnych kołach myśl stworzenia jeszcze jednej fabryki nawozów sztucznych, opartej o fabrykacyę kwasu siarkowego w znacznej części odczyszczanego (regenerowanego) po procesach rafinowania nafty w Drohobyczu, w części zaś wydobywanego z pirytu.

Znosi się na powstanie fabryki kwasu saletrowego (azotanu potasu) przy użyciu siły wodnej Dunajca. Na ukończeniu jest budowa bardzo wielkiej fabryki mydła i gliceryny (z dzieleniem tłuszczu) Śmiechowskich w Krakowie.

Krajowe fabryki zapalek produkują obecnie forsownie ze względu na możliwość monopolu, chcąc słusznie swą pozycyę na ten wypadek wzmocnić. Wymaga to oczywiście wkładów. Jest także myśl związania ich (może w oparciu o Bank przemysłowy) dla wspólnej sprzedaży i wspólnej skuteczniejszej obrony interesów galicyjskiego zapalkarstwa zarówno na wypadek wejścia monopolu w życie, jak i przeciw potężnej konkurencyi zachodniej, która również, licząc się z ewentualnością monopolu, forsuje produkcyę i zbyt. Bądź co bądź obecny stan niepewności, gdyby miał potrwać dłużej, mógłby się odbić ujemnie na naszej produkcji zapalek, z czego dla rządu wyrasta obowiązek ostatecznego wyklarowania sytuacji. Na to szczególne położenie naszych fabryk zapalek należałoby zwrócić rządowi w osobnej rezolucji uwagę, skoro już zeszłego roku Wysoki Sejm uznał za stosowne domagać się od rządu, by zapewnił naszym fabrykom zapalek w tej lub owej formie odszkodowanie za straty, poniesione wskutek zakazu używania białego fosforu.

Fabrykom drożdży zaświtała nadzieja lepszej przyszłości wskutek zabiegu mieszania skrobi (krochmalu) oraz drożdży piwnych do drożdży spirytusowych. Proceder ten bowiem, także ze względów higienicznych niebezpieczny, ułatwiał konkurencyę tym fabrykantom, którzy byli najniesumienniejsi. Niektóre z fabryk galicyjskich w tej gałęzi dokonały w tym roku nowych inwestycyi.

Do dwu istniejących oddawna fabryk cykoryi w Horodence i w Tar-

nowie przybyły dwie nowe poważne, Henryka Francka synów w Skawinie, i „Kolińskiej fabryki cykoryi“ w Sądowej Wiszni. Obie wkrótce w ruch pójda.

Zaposi się na dalsze rozszerzenie i rozwinięcie znanej fabryki pieczywek biszkoptów, pierników i cukierków w Jarosławiu.

W okresie sprawozdawczym przybyło 10 nowych średnich cegielń, z tych 4 połączone z fabrykacją dachówek. Fabrykacja cegły wapienno-piaskowej robi dalsze postępy — powstały, względnie powstają 3 nowe zakłady z tej gałęzi, dwa we Lwowie a jeden w Dębnikach pod Krakowem. Podobnie rozszerza się dalej wyrób dachówek cementowych oraz wszelkich artykułów betonowych.

W projekcie są fabryki cementu, dwie w zachodniej, jedna we wschodniej Galicyi. Należy przypuszczać, że z tych trzech projektów dwa dojdą do realizacji.

Fabryka szamoty w Skawinie niebawem już pójdzie w ruch.

W toku jest akcja dla sanowania większej fabryki kaflarskiej w Tarnowie, połączonej z wyrobem wazoników na kwiaty, której był zachwiał się przez tragiczną śmierć właściciela. Przybyło coś niecoś w kamieniołomach a urządziła się na nowo fabryka gipsu Taubmanna w Płaszowie.

Huta szkła taflowego z Tarnowa przenosi się do opuszczonej fabryki sody w Szczakowej, gdzie znajduje o wiele korzystniejsze warunki pracy.

Pomysł założenia fabryki flaszek, wobec ogromnej konsumcyi krajowych fabryk wódek, browarów, zdrojowisk i t. p., pojawił się znowu i tym razem może, gdy Bank przemysłowy nim się zajął, łatwiej dojdzie do realizacji.

W dziedzinie przemysłu spirytusowego zaznaczyć należy wprowadzenie fabrykacji spirytusu z melasy, sprowadzanej głównie z Królestwa, na eksport przez firmę Perlbergera w Kłaśnie pod Wieliczką.

W browarnictwie nastaje nowy okres z dniem zgaśnięcia prawa propinacyi — okres wolnej konkurencyi zarówno wewnętrznej jak i importowej, głównie ze Śląska. W browarach mniejszych, jeśli mają się utrzymać, konieczne są poważne inwestycje (w części już zresztą dokonane); dalej potrzebny im jest znaczny kapitał obrotowy. Wreszcie trzeba ścisłego porozumienia między browarami krajowymi, jeśli walka z importem obcym ma być skuteczną. Porozumienie takie mogłoby stać w związku ze specjalną organizacją kredytu browarniczego w łonie Banku przemysłowego (na wzór czeskiego Banku browarniczego).

O trudnem położeniu młynarstwa była mowa w zeszłorocznem sprawozdaniu. Pomijając przemijający lepszy okres kilkomiesięczny, trzeba zaznaczyć, że w istocie rzeczy niewiele zmieniło się na korzyść tej ważnej gałęzi naszego przemysłu. Sanacja danych stosunków, ważna także dla rolnictwa, zależy od tego przedewszystkiem, by Węgry dotrzymały zobowiązania ugodowego względem zakazu gry terminowej zbożem i produktami młynarskimi. O ileby to nie miało się ziścić w bliskim czasie, koniecznym byłby u nas ustawowy zakaz sprzedaży mąki na terminy dłuższe niż 2 lub 3 miesiące, łącznie z innymi zarządzeniami, któreby utrudniły zabójczą i przeważnie nielojalną konkurencyę węgierskich młynów.

Należałoby wezwać rząd do większej niż dotąd energii w tej sprawie.

W przemyśle natto wo-rafinacyjnym nareszcie poprawiły się szanse takiej organizacyi rafinerów austriackich i węgierskich, która w oparciu o krajowy związek producentów ropy mogłaby sanować zderutowane stosunki targu

wewnętrznego oraz wytrzymać w eksporcie ciężką walkę z Amerykanami, względnie doprowadzić do porozumienia ze „Standardem.“

W tym roku zwiększyła produkcję rafinerya „Galicyi“ a wstąpiły w szereg czynnych zakładów dwa nowe wielkie przedsiębiorstwa: c. k. fabryka olejów mineralnych (odbenzyniarnia) oraz rafinerya „Austrii“. W ten sposób wzrósł znowu poważnie nasz stan posiadania w przerobie ropy, chociaż jeszcze zawsze niestety znaczna część naszej produkcji surowca przerabia się w rafineryach pozagalicyjskich.

Z innych gałęzi wspomnieć wypada o tem, że ogromna fabryczna piekarnia chleba t. zw. morawskiego Czudzaka i Kleczeńskiego na Bogdanówce pod Lwowem, od dziewięciu miesięcy w ruchu, robi z każdym dniem coraz skuteczniejszą konkurencyę chlebowi morawskiemu, że powstała we Lwowie druga fabryka makaronów pod firmą Kasparków, że w projekcie jest założenie fabryki margaryny we Lwowie, że żywo idzie koszykarstwo, że powstała nowa fabryka papy dachowej Flisowskiego pod Krakowem, sortownia i farbiarnia włosów ludzkich Rosenthala w Tarnowie, fabryka sztucznego lodu: jedna w Krakowie, druga w Tarnowie. Rozszerzyły się dwie mniejsze fabryki mebli giętych pod Białą.

Przerób surowych produktów zwierzęcych (włosień, szciece, pierze i t. p.) w Brodach, gdzie handel nagromadza ogromne ilości, wszedłby na drogę wielkiego rozwoju, gdyby tam powstał wielki zakład dezynfekcyjny. Główny obowiązek w tej mierze ciąży na państwie z całego szeregu przyczyn. I w tym względzie nacisk ze strony Wysokiego Sejmu jest pożądanym.

Ubyły z poważniejszych przedsiębiorstw: fabryka fezów w Lipniku pod Białą (zamieniona na fabrykę śrub), fabryka cukrów „Postęp“ we Lwowie (spoko, na likwidacya), huta szkła pod firmą Gattenmayer i Zahradnik w Jaworznie (bankructwo), dwa znaczniejsze tartaki (jeden przez pożar) jeden średni młyn.

W każdym razie, jak widać z powyższego zestawienia, mimo różnych niekorzystnych warunków w roku sprawozdawczym -- przyrost w naszym przemyśle fabrycznym większym i średnim ogromnie przewyższa ubytki, dostarczając dalszego dowodu jego żywotności i zdolności rozwojowej.

W zeszłoroczne sprawozdanie wkrađa się fatalna omyłka. W skutek fałszywych, zapewne tendencyjnych informacji, których nie było czasu sprawdzić, zamieszczono w niem wzmiankę o upadku znanej fabryki konserw jarzynowych w Lubiczy królewskiej. Wkrótce potem okazało się, że fabryka ta nietylko egzystuje ale rozwija się ciągle i pomyślnie.

II. Środki finansowe akcyi pożyczkowej kraju.

Jeszcze w r. 1908 komisya przemysłowa zwróciła uwagę Wysokiego Sejmu na to, że jeśli nie umożliwi się eskontu przyszłych dotacyi stałego funduszu przemysłowego w szerszym zakresie, akcyja tego funduszu nie będzie mogła dostrzymać kroku rosnącym potrzebom rozwojowym przemysłu a gdy raz utknie, mogą wyniknąć z tego znaczne szkody moralne i materialne, w szczególności w pewnej mierze zatamowanie naturalnego rozwoju przemysłu większego i średniego w naszym kraju.

Wprawdzie pesymistyczne przewidywanie Komisji co do zastoju w danej akcyi nie sprawdziły się jeszcze w r. 1909.

Natomiast rok obecny (1910) a zwłaszcza ostatnie miesiące spełniają je w dalekiej mierze.

Zanosi się obecnie na odmowne załatwianie całego szeregu podań o pożyczki, nie dlatego, jakoby z punktu widzenia ekonomicznego ogólnego lub indywidualnego na nie nie zasługiwały, lecz jedynie dla braku płynnych środków.

I właśnie wtedy, gdy nareszcie kraj przydał biuru krajowej Komisji dla spraw przemysłowych nową siłę fachową, aby w ten sposób przyspieszyć nader powolny tok traktowania podań o pożyczki, tok ten opóźnia się z innej przyczyny, mianowicie wskutek beznadziejności finansowej.

Stan krytyczny w danym względzie ilustrują dosadnie następujące cyfry:

Podań niezadowolonych jest obecnie 123 na kwotę	6,783.000 K
z tego odpadnie prawdopodobnie, ponieważ nie zasługują na uwzględnienie lub go nie potrzebują, podań 76 na kwotę	3,149.600 „
zasługujących na uwzględnienie i potrzebujących tego uwzględnienia zostanie 47 na kwotę	3,634.000 K

Między temi większe i ważniejsze są następujące:

Krakowska fabryka szczotek	120.000 „
Fabryka waty i kołder w Stanisławowie	200.000 „
Fabryka mydła i gliceryny w Krakowie	250.000 „
Fabryka akumulatorów we Lwowie	400.000 „
Fabryki skór (dwie)	500.000 „
Wielka fabryka obuwia	670.000 „
Cynkownia blachy w Krakowie	250.000 „
Tarnowska konfekeya ubrań	40.000 „
Fabryka furnirów w Brodach	100.000 „

Zredukujmy jednakże i tę cyfrę tj. 3,634.000 na połowę: zostaje do zaspokojenia 1,817.000 K.

Preliminarz krajowego funduszu przemysłowego na ostatni kwartał 1910 i cały rok 1911 przedstawia się mniej więcej, jak następuje:

STAN BIERNY.

Pożyczek uchwalonych a nie zrealizowanych, których realizacya jednak w tym okresie jest pewną	965.000 K
Podań, które powinny być uwzględnione, według dat wyżej podanych (50%)	1,817.000 „
Zwrot zaliczki Bankowi krajowemu	150.000 „
	<u>2,932.000 K</u>

STAN CZYNNY:

Niewyczerpana dotąd reszta z kredytu 3 ¹ / ₂ miliona w Banku krajowym	111.000 K
Trzecia rata z kredytu czwartego miliona (1911) w Banku krajowym	250.000 „
Dotacya krajowa	200.000 „
Dotacya państwowa (1910 i 1911)	200.000 „
Prawdopodobna spłata kapitału przez dłużników	400.000 „
	<u>1,161.000 K</u>

Odsetki czynne (opłacane przez dłużników funduszu) mniej więcej znoszą się z odsetkami biernymi (opłacanymi przez fundusz Bankowi krajowemu). Dlatego nie uwidoczniono ich w powyższem zestawieniu.

Nadto nie uwzględniono w tem zestawieniu szeregu projektów bądź nowych kreacji przemysłowych, bądź dalszych inwestycji w istniejących przedsiębiorstwach, które dotąd nie weszły do Wydziału krajowego w formie podań o pożyczki a które niewątpliwie o pomoc zapukają.

Należą tu blich, apretura i przędzalnia przy tkalni andrychowskiej dwie fabryki cementu, międlarnia i przędzalnia lnu, fabryka flaszek, fabryka celulozy, wielka fabryka papieru, fabryka kwasu siarkowego, walcownia rur, cynkownia blachy i lejarnia rur ołowianych, fabryka piór stalowych, fabryka drożdży prasowanych, wielka piekarnia chleba morawskiego i inne. W ciągu piętnastu miesięcy przybędzie niezawodnie jeszcze całe mnóstwo innych spraw, godnych uwagi.

A zastój jest już obecnie! Brakuje nam bowiem przy bardzo skromnej kalkulacji po przepołowieniu podań, zasługujących na uwzględnienie, około 1,800.000 koron. Wszak same już wydane promesy (965.000) zjadają prawie cały wpływ normalny roku 1911 (wynoszący 1,161.000 K). A do wymownych cyfr zaległych podań (w tym roku 123 na kwotę 6,783.000 K, w roku 1909 — 84 na 3,512.700 K, w r. 1908 — 67 na 3,021.000 K) wobec zeszłorocznych naszych wywodów nie dajemy komentarza. Wymowa tych cyfr samych wyraźna jest i gorzką.

Na kraju cięży obowiązek bezzwłocznego przerwania tej stagnacji, skoro wszelkie jego usiłowania w latach ostatnich na tem polu wyraźnie miały ten cel na oku, by do stagnacji nie dopuszczać.

Już w zeszłym roku Wysoki Sejm powziął uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu usiłowanie przyspieszenia eskontu czwartego miliona, mianowicie tak, by wszystkie raty stały się płynnymi już w roku 1910, „jeśli środki funduszu okażą się niewystarczającymi na pokrycie zapotrzebowania pożyczkowego“.

Środki — z jednej strony niestety a z drugiej na szczęście — okazały się już niewystarczającymi, atoli Bank krajowy ze stanowiska ruchliwości swego kapitału słusznie przyspieszenia eskontu, względnie rozszerzenia jego ram, odmówił.

W ścisłej konsekwencji tego swego zeszłorocznego polecenia, musi Wysoki Sejm obecnie polecić Wydziałowi krajowemu, by postarał się o eskont dalszych dotacji krajowych a także obecnie i państwowej (razem 300.000 koron rocznie) na razie w wysokości miliona koron w roku 1911 w innej instytucji finansowej, a przedewszystkiem w Banku przemysłowym, który do takiej pomocy dla kraju niewątpliwie w najwyższym stopniu jest powołany a może na zasadzie pożyczki, udzielonej krajowi, (w myśl swego statutu) emitować obligacye bankowe. Zresztą ta sprawa dla Wysokiego Sejmu mniej ważna. Istotne jest, że kraj ma wszelkie prawo liczyć na taką pomoc Banku przemysłowego a rzeczą Banku będzie w ten lub ów sposób postarać się o środki na ten cel.

Gdy idzie o tak ważny cel, by krajowa akcja na polu popierania wielkiego i średniego przemysłu nie utknęła, gdy cyfry obrotu funduszu przemysłowego idą w kilka milionów, ofiara dwudziestu kilku tysięcy, a choćby trzydziestu tysięcy koron rocznie w różnicy odsetków nie odgrywa najmniejszej roli.

Wszelako na tem doraźnem zasileniu płynnych środków funduszu przemysłowego poprzestać nie można. Skoro sprawdzily się już przewidywania komisji przemysłowej co do zastoju akcji w najbliższym czasie, uznane przez Wysoki Sejm za swoje, to większe obecnie jest prawdopodobieństwo, że sprawdzi się także przekonanie o paliatywnym charakterze takiej pomocy, o jakiej wyżej mowa — przekonanie stale przez komisję wyrażane a niemniej przez Wysoki Sejm uznane.

Przecież w roku 1909 Wysoki Sejm — prócz polecenia przyspieszenia doraźnego eskontu czwartego miliona — polecił Wydziałowi krajowemu, by w po-

rozumieniu z Bankiem krajowym zbadał sprawę zabezpieczenia krajowemu funduszowi przemysłowemu znaczniejszych środków płynnych na akcyę pożyczkową na podkładzie przyszłych tego funduszu dotacyi i przedstawił w tym względzie Sejmowi wnioski przed końcem roku 1910.

Obecnie tem bardziej wypadnie Wysokiemu Sejmowi to polecenie powtórzyć, że sytuacja, która w roku 1909 do takiego polecenia dała powód, w roku 1910 bardzo silnie się zaostrzyła. Nadto powtórzenie to będzie konieczne, bo Wydział krajowy polecenie Wysokiego Sejmu wykonał tylko w połowie. Oto porozumiał się z Bankiem krajowym — gdy jednak Bank krajowy jedyną wymienioną w poleceniu sejmowem ewentualność, mianowicie ewentualność emisji obligacyi bankowych, fundowanych na przyszłych dotacyach funduszu przemysłowego, uznał za niemożliwą, Wydział krajowy nad innymi możliwościami zadośćuczynienia intencji uchwały sejmowej nie zastanawiał się i żadnych wniosków nie przedstawił, ograniczając się do zakomunikowania owej odmownej odpowiedzi Banku krajowego. A przecież Wysokiemu Sejmowi w zeszłorocznej uchwale nie szło o doowiedzenie się po roku, że jeden konkretny pomysł względem zabezpieczenia płynnych środków funduszowi przemysłowemu jest niemożliwy — ale szło Wysokiemu Sejmowi wyłącznie o to, by znalazł się wogóle jakiś dobry sposób.

Bank krajowy w swem piśmie poszedł nawet dalej, mianowicie zaprojektował zaciągnięcie przez kraj pożyczki krajowej, ewentualnie w obligacyach komunalnych Banku krajowego.

Wydział krajowy jednak nie uczynił tej propozycyi przedmiotem badania ani nie oparł na niej lub też na jakiegokolwiek innej myśli żadnego konkretnego wniosku, chociaż Wysoki Sejm w myśl swej zeszłorocznej uchwały miał prawo takiego wniosku oczekiwać.

Nie pozostaje tedy, jak już wyżej zauważyliśmy, nic innego, jak zeszłoroczną uchwałę powtórzyć, zwłaszcza że, choćby na razie miało się fundusze płynne do dyspozycyi, sama niepewność co do przyszłości w tym względzie musi kraj w jego akcyi w wysokiej mierze krępować a w szczególności utrudniać mu angażowanie się większemi kwotami w większe akcyje. A przecież potrzeba takiego właśnie działania na większą skalę w konkretnych wypadkach, jak już wiemy z doświadczenia, nieraz i coraz częściej się zdarza. Oby zdarzała się jak najczęściej!

Wracając do wyводу Banku krajowego w sprawie emisji samoistnych funduszowych obligacyi bankowych, opartych na przyszłych dotacyach funduszu przemysłowego, uważa komisya przemysłowa, że wywód ten pod pewnym względem nie jest trafny.

Prawdą jest, co mówi Bank, że Bank obligacye takie może wydawać na podstawie własnych aktywów (zapisów dłużnych) a nie cudzych, aktywa zaś funduszu przemysłowego są aktywami kraju a nie Banku krajowego.

Atoli jeśli Bank krajowy pożycza funduszowi przemysłowemu tj. krajowi pieniądze, jak to czyni obecnie, to powstaje z tej pretensyi aktywum własne dla Banku, na którego podstawie Bank może emitować obligacye. W ten sposób Bank krajowy mógłby zyskać nowe środki na zasilanie funduszu przemysłowego bez nowego angażowania publicznego kredytu kraju.

Oprócz tych dwu sposobów zasilania funduszu przemysłowego płynnymi środkami, o których wyżej mowa, tj.: 1) prócz eskontu przyszłych dotacyi w Banku przemysłowym, względnie pożyczki, zaciągniętej w tymże Banku przemysłowym, któryby na jej zasadzie emitował obligacye bankowe a 2) prócz takiej sa-

mej pożyczki, w Banku krajowym, tak samo przez obligacye bankowe sfinansowanej, byłby jeszcze sposób trzeci, nadający się do zastosowania w niejednym konkretnym przypadku. Niejeden przemysłowiec, ubiegający się o pożyczkę z funduszu przemysłowego w r. 1911, byłby zadowolony, gdyby mu dano w r. 1911 promesę, że waluta będzie wypłacona — powiedzmy — w r. 1913 albo np. w trzech rocznych ratach i gdyby taką promesę mógł zeskontować w Banku przemysłowym, który do pomocy tego rodzaju stanowczo jest powołanym. Przemysłowiec ów chętnie poniósłby pewną niezbyt wielką różnicę w interkalarnych procentach. A byłoby rzeczą Wydziału krajowego zapewnić w Banku przemysłowym eskont takich promes.

Bądź co bądź — wręcz śmiesznym byłby fakt, gdybyśmy mając dawniej jeden tylko bank, Bank krajowy, byli dawali sobie radę z zasilaniem funduszu przemysłowego w płynne środki, a nie potrafili sobie dać rady w tym względzie obecnie, gdy mamy dwa banki i to jeden *ad hoc* tj. dla popierania przemysłu stworzony.

A radę dać sobie teraz musimy, bo Wysoki Sejm żadaną miarą nie zgodzi się na to, by piękna i tak owocna akcyja kraju w danej dziedzinie miała stanąć a choćby tylko zwolnieć.

Tu rozprawić się trzeba z tem tu i ówdzie głoszonym mylnem zapatrywaniem, iż skoro powstał Bank przemysłowy, działalność dotychczasowa krajowego funduszu przemysłowego może uleść ograniczeniu a już conajmniej nie ma potrzeby starać się o zwiększenie jej intensywności.

Banku przemysłowego celem i zadaniem nie jest zastępować dotychczasową działalność funduszu przemysłowego w jakiegokolwiek mierze. Miał on wypełnić lukę w naszej organizacyi przemysłowo-kredytowej, przedewszystkiem w tym względzie istniejącą, że nie było banku, któryby dopomagał do finansowania przedsiębiorstw przemysłowych oraz do finansowania inwestycyi, w takich przedsiębiorstwach dokonywanych — nie kredytem, ale działalnością typowo założycielską przez zawiązywanie Towarzystw akcyjnych, spółek z ogr. odp. i t. p., przez lokowanie akcyi i udziałów u swej klienteli. Tego nam brakowało przedewszystkiem.

Dalej szło nam o bank, któryby udzielał przemysłowi kredytu normalnego, tj. według zasad bankowych za niewątpliwem zabezpieczeniem, z dobrym bankowym zarobkiem itd. — w formach, dla przemysłu najodpowiedniejszych, na podstawie dokładnej znajomości tego przemysłu, jego potrzeb, stosunków i praw rozwojowych.

Natomiast funduszu przemysłowego zadaniem jest pomoc publiczna dla powoływania do życia i wzmacniania wielkiego i średniego przemysłu szczególnymi środkami, gdyż zawsze byliśmy i jesteśmy tego przekonania, że bez takiej szczególnej pomocy przemysł wielki i średni nie mógłby u nas dość szybko się rozwijać. Dlatego fundusz przemysłowy udziela pożyczek na tak niski procent i w tak dogodnych warunkach spłaty, jak nie mógłby ich udzielać Bank przemysłowy, mimo całej szczególnej życzliwości dla przemysłu zmuszony do kierowania się zasadami bankowemi.

W tych warunkach dopiero przez skombinowaną bardzo żywą i równoległą działalność i Banku przemysłowego i funduszu przemysłowego może proces uprzemysłowienia kraju wejść w żywsze tempo, które mimoto będzie jeszcze dziesiątki razy powolniejsze od istniejącej w ogromnej mierze a wzrastającej bardzo szybko potrzeby ekonomicznej i społecznej kraju w danej dziedzinie.

Na tem stanowisku zresztą stanął już Wysoki Sejm w zeszłym roku, gdy niemal równocześnie i Bank przemysłowy fundował i polecał Wydziałowi krajo-

wemu obmyślenie środków dla zasilenia funduszu przemysłowego w nowe płynne kapitały.

Nareszcie mimochodem zauważyć wypada, że dalsza stagnacja działalności funduszu przemysłowego obecnie w opinii publicznej fatalnie (i to słusznie) odbijałaby od faktu, iż otrzymujemy w tym roku po raz pierwszy dotację państwową w wysokości, równej długoletniej dotacji sejmowej (do roku 1906).

W chwili, w której fundusz przemysłowy przez brak płynnych środków stanął wobec niemożności spełniania swych zadań na rzecz przemysłu wielkiego i średniego a w której równocześnie powstaje krajowy Patronat rękodziel i drobnego przemysłu, wyposażony przez Wysoki Sejm w osobne środki pieniężne, wprawdzie nie zbyt obfite ale zawsze przewyższając ogromnie to, co kraj dotąd na drobny przemysł świadczył — w chwili takiej nie byłoby konsekwentnem pozostawiać stałemu funduszowi przemysłowemu obowiązek dalszego popierania przemysłu drobnego, nie mówiąc już o uszczuplaniu jego zasobów na rzecz nowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu.

Nie byłoby to konsekwentne wobec zeszłorocznej uchwały sejmowej, która, jak wynika z zeszłorocznego sprawozdania komisji, dlatego właśnie kazała Wydziałowi krajowemu żądać dalszych płynnych środków dla funduszu przemysłowego, ponieważ uznała je za niedostateczne dla popierania szeregu większych konkretnych akcji na rzecz przemysłu wielkiego i średniego.

Pozatem ścisły rozdział funkcji popierania przemysłu wielkiego a drobnego jest ze względów technicznych nader pożądanym. W każdym z tych działów stosować trzeba inne metody badania i działania, inne kryteria. Mimo to oba działy będą mogły i będą winne pozostać ze sobą w ścisłym kontakcie, nie krępując się nawzajem i nie wkraczając nawzajem w swoje sfery działania.

III. Niedomagania aparatu pomocy kraju dla spraw przemysłu.

Posada drugiego referenta przemysłowego w biurze krajowej komisji dla spraw przemysłowych już obsadzona. Przeprowadzono też podział pracy przeważnie terytoryalny w części fachowy między obu referentów.

Ustanowienie trzeciego stałego komitetu w łonie komisji, miałowicie komitetu rękodzielniczego, stwarza w tem ciele doradcem dalsze zróżniczkowanie pracy, ze względów na jej technikę i tok bardzo pożądanym.

Mimoto daleko jeszcze funkcyonowaniu danego aparatu do koniecznej szybkości i zwinności, tak że wypada nam w krótkości powtórzyć szereg uwag, na ten temat w zeszłorocznym sprawozdaniu poczynionych.

I tak trzeba wcielenia biura komisji w biuro departamentu II. Wydziału krajowego przy zmianie statutu komisji, w którymto kierunku Wydział krajowy już w zeszłym roku otrzymał ewentualne polecenie ze strony Wysokiego Sejmu.

Tymczasem możnaby niejedno przyspieszyć powoływaniem tych urzędników Wydziału krajowego, którzy mają wygotowywać wnioski na Wydział na podstawie opinii komisji, na posiedzenia komisji i jej komitetów, tak by odpadła potrzeba pisemnego komunikowania wielu uchwał komisji Wydziałowi, co opóźnia sprawy nieraz o parę tygodni.

Tymczasem należałoby uprościć korespondencję między Wydziałem a komisją przez wprowadzenie systemu „ad mundum“ i „brevi manu“.

Komitety i komisya pełna zbierają się za rzadko. I tak od dwu lat życzenie Wysokiego Sejmu, by komisya pełna zbierała się nie cztery ale pięć razy do roku, stoi dotąd na papierze.

Skoro Wydział krajowy przez utworzenie posady drugiego referenta w biurze komisji oraz przez utworzenie komitetu rękodzielniczego wszedł już na drogę reform w funkcjonowaniu aparatu kraju na polu popierania przemysłu, to i konsekwencyą i drobiazgiem a w rezultacie ogromnem przyspieszeniem i ułatwieniem byłyby te jeszcze modyfikacye, o których wyżej mowa a których sobie Wysoki Sejm od dwu lat stale życzy.

Głucho też o takim pomnożeniu sił w departamencie II. Wydziału krajowego, jakie Wysoki Sejm ze względu na przyspieszenie toku spraw przemysłowych uznał za potrzebne.

Zeszłoroczne rezolucye sejmowe, wzywające Rząd, by na rezolucye Sejmu dawał szybko odpowiedzi, oraz polecające Wydziałowi krajowemu, by przez czynniki krajowe, powołane do reprezentowania kraju w Wiedniu, starał się systematycznie o załatwianie rezolucyi sejmowych i w tym celu rezolucye te komunikował wspomnianym czynnikom, — otóż rezolucye te pozostały dotąd bez skutku, na co Wysoki Sejm ze względu na swą godność oraz ze względu na żywotne interesy kraju żadną miarą przystać nie może.

Na podstawie dokładnej znajomości stosunków wiedeńsko-biurokratycznych można stanowczo stwierdzić, że, pozaprzekładaniem tych rezolucyi rządowi w drodze zwyczajnej tj. *via* Prezydium Namiestnictwa, komunikowanie ich bezpośrednio Ministrowi dla kraju i nieustanny z nim kontakt w tej mierze mogą jedynie doprowadzić do pożądanego skutku

IV. Statystyka przemysłu i handlu.

Niestety mimo wstawiania kwot na utrzymanie biura statystyczno-informacyjnego przy krajowej komisji dla spraw przemysłowych w budżety od lat kilku, biuro to do tej pory nie weszło w życie. Pertraktacye z coraz to nowymi kandydatami na posadę kierownika nigdy się nie kończą.

W tych warunkach nasuwa się mimowoli pytanie, czy nie byłoby praktyczniej, gdyby Wydział krajowy przekazał swe środki budżetowe na ten cel jednej z instytucji ekonomicznych np. lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, nakładając na nią obowiązek założenia i prowadzenia takiego biura pod kontrolą i przy udziale Wydziału krajowego.

Już w sprawozdaniu zeszłorocznem skonstatowaliśmy — mimo uznania trudności w wyszukaniu odpowiednich sił fachowych, że poszukiwania Wydziału za takimi siłami zbyt powolnym idą krokiem. Oczywiście w tym roku należałoby skonstatować to samo w podwójnej dozie.

Tem bardziej piekącym stało się tymczasem załatwienie tej sprawy, że wprawdzie uchwalona w zeszłym roku przez Wysoki Sejm ustawa o statystyce obrotu zewnętrznego Galicyi zapewne nie uzyska sankcyi, wszelako Rząd na tem tle zobowiązał się już do takiego zreformowania statystyki frachtów kolejowych w łączności ze statystyką ruchu między monarchią a zagranicą oraz między Przedlitawią a Węgrami w ciągu najbliższych paru miesięcy, które nam da materyał statystyczny, zamierzony przez uchwalenie powyższej ustawy.

Jakżeż to będzie wyglądało, jeśli w danym momencie — za parę miesięcy — nie będziemy mieli porządnie zorganizowanego biura statystyki przemysłowej, my, którzy dla zdobycia materiałów statystycznych jeszcze przed rokiem uchwaliliśmy osobną ustawę a obecnie używamy wszelkiego nacisku na rząd, by nam dostarczył materiałów dla biura — nieistniejącego!

Zauważyć dalej z przykrością należy, że mimo uchwały sejmowej z r. 1908 i mimo wstawienia w budżet na r. 1910 kwoty 8,000 K, na stypendya dla ludzi, oddających się wyższym studjom ekonomicznym, Wydział krajowy nie rozpiisał dotąd konkursu na takie stypendya.

A brak takich ludzi staje się z każdym rokiem coraz dotkliwszym, gdyż w miarę ożywiania się rozwoju gospodarczego mnożą się stanowiska, takich kwalifikacyi wymagające, a kandydatów odpowiednich na nie, jak nie było, tak i niema.

V. Bank przemysłowy.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. przedstawia szczegółowo tok sprawy założenia Banku krajowego.

Komisya przemysłowa, nie chcąc powtarzać szczegółów, powszechnie znanych, ogranicza się do zalecenia Wysokiemu Sejmowi, by to sprawozdanie Wydziału krajowego przyjął do wiadomości.

Bank przemysłowy rozpoczął już swe czynności. Sfinansował firmę elektryczną Sokolnicki i Wiśniewski, łącząc ją ze szwajcarską firmą Brown-Bovery — firmą światowej miary. Wdał się czynnie w sprawy rezerwoarów na ropę i produktów ubocznych. Na ukończeniu jest akcyja, zmierzająca do założenia wielkiej centrali elektrycznej w Trzebini dla zaopatrywania w prąd i zagłębia górnico-przemysłowego i Krakowa. Blisko dachu jest prowadzoną przez Bank budowa organizacyi handlu węglem z krajowych kopalń. Nadto studyje Bank całe mnóstwo projektów z dziedziny przemysłowej i udziela kredytu wekslowego większym przemysłowcom, reeskontując także weksle z drobnego interesu przemysłowego (rękodzielniczego), przychodzące z żyrem Towarzystw zaliczkowych i mniejszych banków.

Czasu będzie potrzeba na to, zanim Bank przemysłowy wejdzie głęboko w nasze stosunki przemysłowe i zanim będzie mógł wydatną rozwinać działalność.

Tem bardziej jest rzeczą kraju baczyć, by nie powstała taka dla przemysłu fatalna przejściowa sytuacja; „Bank jeszcze nie zaczął — fundusz przemysłowy już przestał“.

W każdym razie będzie rzeczą Wydziału krajowego wpływać na Bank przemysłowy w tym kierunku, by jego działalność nie ograniczała się do udzielania przemysłowcom kredytu, ale istotnie wypełniła w naszej organizacyi gospodarczej tę lukę, o jakiej wyżej była mowa, a mianowicie w kierunku finansowania nowych lub rozszerzających się przedsiębiorstw przemysłowych przez ściąganie do nich akcyonaryuszów lub udziałowców, tworzenie syndykatów dla częściowego przyjmowania akcyi w portfel celem następnego ich rozlokowania i t. p.

Ta, zdaniem komisyi, najważniejsza strona działalności Banku przemysłowego, niemniej jak działalność wszystkich innych banków na polu przemysłowym, działalność stałego funduszu przemysłowego, działalność funduszu inwestycyjnego w Banku krajowym doznałyby ogromnego ułatwienia a więc także ożywienia i przyspieszenia, gdyby wspólnymi środkami tych wszystkich banków i instytucyj niemniej jak innych korporacyj i stowarzyszeń ekonomicznych, jak Izb handlo-

wych i przemysłowych, centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego i t. p. pod wspólnem ich kierownictwem powstał Instytut dla badania projektów przemysłowych zarówno od wypadku do wypadku na podstawie konkretnych podań, wnoszonych do wspomnianych instytucji, jak i badań systematycznych, jakie działy przemysłu, w jakich okolicach i w jaki sposób należałoby i możnaby faworyzować, względnie powoływać do życia.

Biuro informacyjno-statystyczne przy krajowej komisji dla spraw przemysłowych dostarczałoby materiałów ogólnych i statystycznych dla badań szczegółowych i konkretnych, któreby przeprowadzał ów Instytut, owo „bureau d'études“. Biuro informacyjno-statystyczne przez stosowne publikacje rozpowszechniałoby informacje ogólniejsze o warunkach powstawania i rozwoju przemysłu i jego poszczególnych gałęziw naszym kraju, zarówno zagranicą jak i w naszym kraju — natomiast takie „bureau d'études“, dysponując siecią ekspertów technologicznych, komercyjnych, finansowych i prawniczych, opiniowałoby konkretne projekty, zgłaszające się do wspomnianych banków i instytucji, (pod każdym z wyliczonych kątów widzenia), udzielałoby interesentom rad fachowych, wypracowywałoby plany sfinansowania, tu i ówdzie nawet bezpośrednio inicjatywę prywatną, zwracałoby uwagę kapitalistów i fachowców krajowych czy obcych na ten lub ów projekt, na szanse pracy przemysłowej w tym lub owym kierunku tak, jakby to wynikało z badań systematycznych w tej sferze prowadzonych.

Niektóre wielkie banki zagraniczne posiadają takie biura studyów. W Paryżu istnieje w tym celu nawet osobne towarzystwo akcyjne, założone przez wielkie banki (rue Victoire 60 — dyr. Laurens).

VI. Ulgi podatkowe dla przemysłu.

Tok traktowania podań o uwolnienie od dodatków autonomicznych do podatków niestety dotąd nie uległ przyspieszeniu.

Projekt noweli do ustawy o ulgach podatkowych dla przemysłu, o której była już mowa w zeszłorocznem sprawozdaniu, stanowi przedmiot osobnego wniosku p. Battaglii i jest na porządku dziennym prac komisji przemysłowej.

Firma I. Bouellat i Spółka, fabryka kamieni do zegarków w Trzebini — zakład jedyny w swoim rodzaju, zatrudniający kilkudziesięciu robotników i przy pomocy zdolny do dalszego rozwoju — wniosła do Wysokiego Sejmu petycję z prośbą o zalecenie Wydziałowi krajowemu, aby po ponownem zbadaniu tego przedsiębiorstwa przyznał mu uwolnienie od dodatków do podatków autonomicznych do podatków na lat 15.

Powodem tej petycji był fakt, że Wydział krajowy firmie tej uwolnienia odmówił.

Wysoki Sejm zapewne nie zechce narzucać Wydziałowi krajowemu oznaczonego sposobu załatwiania w sprawach, należących z ustawy do kompetencji Wydziału krajowego. Wszelako komisya przemysłowa nie może nie uznać, że przedsiębiorstwo, o które idzie, przedstawia nową gałąź przemysłu w kraju, zatrudnia kilkudziesięciu robotników a wprowadzając surowiec z zagranicy i wywożąc go następnie w stanie uszlachetnionym w większej wartości za granicę, przyczynia się do poprawy bilansu handlowego kraju. I dlatego komisya przemysłowa zaleca Wysokiemu Sejmowi, by polecił Wydziałowi krajowemu ponowne rozpatrzenie prośby i sprawozdanie.

VII. Dostawy.

Na komisję przemysłową spada i w tym roku smutny obowiązek skonstatowania, że nasze reprezentacje gminne nie przestrzegają w dostatecznej mierze obowiązku dawania przemysłowi krajowemu pierwszeństwa przy dostawach, a przynajmniej ułatwiania temu przemysłowi konkurencyi z przemysłem obcym w równych mniej więcej warunkach.

Szłoby tedy o znaczne zwiększenie tego wpływu, który w danym kierunku na gminy może wywierać Wydział krajowy zarówno z okazji inwestycji gminnych jak i przez częste zwracanie uwagi na konieczność poparcia tej lub owej gałęzi przemysłu krajowego przez gminy przy dostawach.

Nadto byłoby wskazane, by Wydział krajowy spowodował ułożenie i rozesłanie praktycznego poradnika dla gmin informującego je, jakie przedsiębiorstwa krajowe (zwłaszcza takie, które mogą się już wykazać dobrze wykonanemi dostawami dla gmin lub innych czynników publicznych) winne wchodzić w kombinację z okazji takich dostaw. Materiał możnaby zebrać i u danych władz, względnie gmin, i u samych przemysłowców (poświadczenia) a zająćby się tem mogła Liga Pomocy przemysłowej przy pomocy Centralnego związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

O rozdawnictwie dostaw państwowych ze względu na interesy naszego przemysłu zamieściła komisya przemysłowa kilka uwag w zeszłorocznem sprawozdaniu.

Dziś dodać należy, że znany regulatyw dostawowy z kwietnia 1909, jakkolwiek w zasadzie pozostawia Galicyi dotychczasowe w tym względzie przywileje, tj. pierwszeństwo dla galicyjskich przemysłowców przy dostawach państwowych w obrębie Galicyi lub dla Galicyi przy równych lub nie o wiele gorszych warunkach ofert, to jednak w praktyce stanowisko naszego przemysłu w dziedzinie dostaw państwowych pogorszył.

Koniecznem jest tedy takie złagodzenie stosowania tego regulatywu w praktyce, by położenie naszego przemysłu w danym względzie przynajmniej nie było gorsze, niż przed rokiem 1909. Tego Wysoki Sejm domagać się raczy stanowczo od c. k. Rządu.

„Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ wznowił niedawno starania z jednej strony o decentralizację kompetencyi władz wiedeńskich do rozdawnictwa dostaw, obiecaną jeszcze w r. 1903 przez rząd Kołu polskiemu a dotąd nieprzeprowadzoną, z drugiej strony o taką organizację rozdawnictwa tych dostaw w obrębie kraju, by przez scentralizowanie licznych dostaw, rozprószonych dziś na setki poszczególnych lokalnych urzędów, w kilku punktach lub przy naczelnej władzy krajowej w danem „ressort“, z jednej strony ułatwiono przemysłowcom krajowym ubieganie się o te dostawy bezpośrednio, z drugiej strony osiągnięto poważne nawet oszczędności.

Centralny związek fabryczny przedstawił w tych kierunkach rządowi za pośrednictwem ministra dla kraju bardzo szczegółowe propozycje.

Podobnie jak w zeszłym roku, Komisya przemysłowa uważa energiczne poparcie tych starań przez Wysoki Sejm za bardzo wskazane.

VIII. Przemysł domowy.

Wprawdzie przemysł domowy w nowym porządku rzeczy ma się stać przedmiotem szczególnej pieczy krajowego Patronatu rękodziel i drobnego prze-

mysłu, który niewątpliwie przedewszystkiem przeprowadzi dokładne badania nad jego stanem i warunkami rozwoju oraz nad potrzebą, rozmiarami i formą pomocy publicznej. Wszelako na jeden szczególny moment z tej dziedziny Komisya przemysłowa chce już teraz zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu — wobec tego że akcja, która w tej mierze może się wyłonić, mogłaby stanowić odrębną całość niezależnie od działalności Patronatu, niemniej jak wobec tego, że rozmiarami swymi akcja ta poniekąd wkraczałaby w sferę przemysłu wielkiego acz nie fabrycznego.

Oto Towarzystwo kolonizacji żydowskiej (Jewish Colonisation Association) znane pod skróconą nazwą „Ica“ — jak Komisyi prywatnie wiadomo — byłoby skłonne przeznaczyć bardzo znaczne fundusze na akcję, zmierzającą do podniesienia i rozszerzenia przemysłu domowego w Galicyi, pod warunkiem, by na czele akcji tej stanął bądź sam kraj, bądź komitet złożony z poważnych reprezentantów ludności żydowskiej i chrześcijańskiej przy udziale zastępców kraju, by przemysł ten (np. zorganizowane sposobem nakładczym krawiectwo, zatrudniał znaczniejszą liczbę robotników przynajmniej w połowie żydowskich, by przedsiębiorcy — nakładcy, w których wyszukaniu mógłby być bardzo pomocnym „Hilfsverein für notleidende Juden in Galizien“ w Wiedniu, dawali wszelką gwarancję osobistej i zawodowej dzielności, popartą posiadaniem funduszy, by w każdym konkretnym wypadku przez odpowiedni układ z przedsiębiorcą-nakładcą zabezpieczano robotników przed wyzyskiem i pomoc materyalną uzależniano od dotrzymania warunków, w tym względzie postawionych.

Mogłaby z tego tedy wyrosć akcja bardzo poważna i rozległa, do złagodzenia nędzy proletaryatu żydowskiego a także i chrześcijańskiego służąca a podnosząca pokaźnie i produkcję krajową i dochód społeczny. Byłoby rzeczą kraju, przygotować program wstępny takiej akcji i wejść w szczegółowe pertraktacje z Towarzystwem „Ica“.

IX. Inne sprawy.

Wprawdzie udało się uzyskać dla krajowego funduszu przemysłowego dotację z państwowego kredytu na popieranie wielkiego przemysłu („Industrieförderung“) w wysokości 100.000 K. rocznie; natomiast nie dotąd nie słycać o ewentualnym udziale kraju w t. zw. „Hoftiltelfond“, czego Wysoki Sejm w zeszłym roku się domagał. Nadto udział Galicyi w rosnących co roku kredytach państwowych na popieranie eksportu jest znikomo mały.

Trzeba zatem znowu podnieść silny głos o wydatniejszą pomoc finansową państwa, zwłaszcza że znany zły a niepewny stan finansów krajowych nie pozwala na tak szybkie podnoszenie środków na popieranie przemysłu wielkiego i średniego, jakiegoby wymagała potrzeba ekonomiczna i społeczna kraju. Skoro państwo dotąd odmawia krajowi rozszerzenia autonomii finansowej, niechże samo dostarcza mu wydatnych środków na spełnianie zadań administracyjnych.

We Lwowie ma powstać „Dom warsztatowy“ dla pomieszczenia warsztatów i mieszkań rękodzielniczych, jako fundacya, której gmina oddała grunt, kraj zaś i państwo dają gwarancję pokrywania wszelkich niedoborów na wypadek, gdyby czynsze na to nie starczyły.

Kraj taką gwarancję już uchwalił — państwo przyzna ją niebawem, skoro tylko szczegółowe plany, kosztorysy, obliczenie rentowności, wreszcie projekt sfiansowania będą przedłożone.

Otóż podobno sfinansowanie w naszych instytucjach bankowych napotyka na trudności.

Dziwnem się to wydaje, gdy kraj i państwo gwarantują. Wszakże podobny dom warsztatowy w Wiedniu na tej samej zasadzie został sfinansowany z ogromną łatwością przez jeden z tamtejszych banków.

Czy i co do Lwowa mamy apelować do wiedeńskich banków?

Wszakże Bank przemysłowy może na podstawie pożyczki, gwarantowanej przez kraj i państwo, emitować obligacje bankowe do pełnej wysokości pożyczki (tj. 50% drugiej połowy kosztów budowy), bo pierwsza może być pokrytą zwycajną pożyczką hipoteczną.

Trzeba zatem, by Wydział krajowy wdał się w tę dla rękodzielnictwa naszego doniosłą sprawę i wpłynął na rychłe a pomyślne jej załatwienie w hrajowych instytucjach finansowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. sierpnia 1909 do 31. lipca 1910 z wyjątkiem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego a tworzących przedmiot osobnych sprawozdań komisyjnych, poleca Wydziałowi krajowemu, by na rzecz i na ciężar stałego funduszu przemysłowego zaciągnął w roku 1911 w Banku przemysłowym król. Galicyi i Lodomeryi etc. lub w innej instytucyi finansowej spłacalną w kilku ratach rocznych pożyczkę bieżącą w wysokości miliona koron na poczet przyszłych wpływów tego funduszu, a dla zasilenia go w płynne środki akcji;

by zastanowił się ponownie nad sposobami dalszego zasilania tego funduszu płynnymi środkami bądź przez zaciąganie w Bankach krajowym i przemysłowym pożyczek, na których podstawie banki te mogłyby emitować obligacje bankowe fundowane, bądź przez wydawanie przemysłowcom promes na pożyczki z funduszu przemysłowego, płatnych w ratach lub w późniejszych latach a mogących być zeskontowanemi w Banku przemysłowym, bądź w innej drodze;

by ściśle trzymał się dokonanego rozgraniczenia środków materialnej pomocy kraju na rzecz przemysłu większego i drobnego;

by częściej zwoływał posiedzenia stałego komitetu przemysłowego krajowej komisji dla spraw przemysłowych oraz liczbę posiedzeń plenarnych tej komisji podniósł co najmniej do pięciu w roku;

by wprowadził w życie wszelkie możliwe uproszczenia i ułatwienia z dziedziny techniki biurowej celem przyspieszenia toku agend przemysłowych w departamencie II. oraz w biurze krajowej komisji dla spraw przemysłowych;

by w tym celu pomnożył siły w departamencie II.;

by w sprawie połączenia biur krajowej Komisji dla spraw przemysłowych z biurami Departamentu oraz zmiany statutu komisji w tym celu po jej wysłuchaniu przedstawił Sejmowi wnioski na najbliższej sesyi;

by stanowczo w ciągu roku 1911 zorganizował biuro informacyjno-statyczne przy krajowej komisji dla spraw przemysłowych;

by w ciągu r. 1911 rozpiisał konkurs na stypendya dla wyższego ekonomicznego kształcenia;

by wdrożył z rządem rokowania o dalsze podwyższenie dotacyi państwowej dla stałego funduszu przemysłowego na rok 1911 oraz o udział w kraju w t. zw. funduszu taks dworskich;

by przez komunikowanie rezolucyi sejmowych ministrowi dla kraju oraz stały z nim kontakt w tej mierze wpływał systematycznie na przyspieszanie i na pomyślność załatwiania rezolucyj sejmowych przez rząd centralny;

by wpłynął na Bank przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi itd. iżby przedmiotem jego szczególnych starań stało się finansowanie krajowych przedsiębiorstw przemysłowych powstających i istniejących przez ściąganie kapitalistycznej klienteli do udziału w tych przedsiębiorstwach, formowanie towarzystw akcyjnych, spółek z ogr. odp. i innych dla tego celu, umieszczanie akcyi i udziałów takich przedsiębiorstw, zawiązywanie czasowych syndykatów portfelowych w tym celu i t. p.;

by zainicyował akcyę banków i instytucyj, pracujących dla wielkiego i średniego przemysłu, w kierunku utworzenia wspólnego biura studyów i eksperytów oraz inicjatywy w dziedzinie wielkiego przemysłu;

by wpłynął na krajowe instytucye finansowe, iżby sfinansowały „Dom warsztatowy dla rękodzielników“ we Lwowie;

by spowodował wydanie poradnika dostawowego dla gmin i powiatów takiego, któryby im ułatwiał zadanie popierania przemysłu krajowego przy dostawach i robotach;

by zarówno z okazji traktowania spraw, dotyczących inwestycyj gminnych, jak i przy wszelkich innych sposobnościach wszelkiego używał na gminy nacisku, iżby je skłonił do większego uwzględniania przemysłu krajowego przy dostawach i robotach;

by wszedł w rokowania ze stowarzyszeniami „Hilfsverein für notleidende Juden“ w Wiedniu oraz „Jewish Colonisation Association“ (Ica) co do ewentualnej większej akcyi publicznej dla podniesienia przemysłu domowego w kraju i następnie bądź w ramach przysługujących mu środków taką akcyę wdrożył, bądź przedstawił wnioski Sejmowi na najbliższej sesyi;

by wszedł w rokowania z przedsiębiorcami, chcącymi założyć w kraju wielką fabrykę skór oraz walcownię rur, i gdyby ich oferty odpowiadały interesom gospodarczym kraju oraz zresztą były pod każdym względem realne, wydatnie poparł te przedsięwzięcia środkami, czerpanymi ze stałego funduszu przemysłowego;

by wpływał na gminy miejskie celem inicjowania i zakładania hal maszynowych stolarskich z pomocą państwa i kraju, ile możliwości opartych o spółki warsztatowe (produkcyjne i surowcowe) a ewentualnie także i magazynowe stolarskie;

by rozpatrzył ponownie sprawę uwolnienia fabryki kamieni do zegarków J. Bouellat i Spółka w Trzebini od dodatków do podatków i z załatwienia jej zdał Sejmowi sprawę (petycja L. s. 6548);

by załatwił petycyę (L. s. 6610) Bronisława Gracha o udzielenie maszyny do wyrobu dachówki cementowej we własnym zakresie działania.

Zarazem Sejm wzywa rząd, by podwyższył wydatnie dotacyę dla stałego funduszu przemysłowego z kredytu na popieranie wielkiego przemysłu na rok 1911 oraz by wyrobił krajowi wydatny udział w t. zw. funduszu taks dworskich, przeznaczonym na popieranie przemysłu artystycznego;

by postarał się o podwyższenie kredytu na popieranie eksportu do wysokości miliona koron na rok 1912 a z tego jedną piątą zapewnił na galicyjskie cele;

by jak najrychlej załatwiał rezolucye sejmowe a w żadnym razie nie zostawiał ich bez odpowiedzi;

by w traktowaniu sprawy projektu monopolu na zapalki liczył się z tym faktem, że obecna niepewność przyszłości a zwłaszcza przewlekanie tej sprawy zagraża ją poważnie bytowi galicyjskich fabryk zapalek;

by zniewolił Węgry do dotrzymania zobowiązania ugodowego w przedmiocie zakazu gry terminowej zbożem i produktami młyńskimi, względnie by jak najrychlej wniósł projekt ustawy, regulującej handel mąką i zakazującej sprzedaży mąki na terminy dłuższe, niż 2—3 miesiące;

by jak najrychlej założył w Brodach zakład dezynfekcyjny dla produktów zwierzęcych w zarządzie c. k. kolei państwowych;

by jaknajrychlej przeprowadził decentralizacyę kompetencyi rozdawnictwa dostaw państwowych na rzecz władz galicyjskich, niemniej jak taką centralistyczną w obrębie Galicyi ich organizacyę, iżby przemysłowi galicyjskiemu było warto i było łatwiej o nie się ubiegać;

by przez odpowiednią praktykę złagodził postanowienia regulatywu o rozdawnictwie dostaw państwowych z roku 1909 w tej mierze, iżby położenie przemysłu galicyjskiego w tym względzie, o ile o dostawy w obrębie Galicyi lub dla Galicyi idzie, nie było gorsze niż przed rokiem 1909.

Zast. przewodniczącego:
Rutowski.

Sprawozdawca:
Battaglia.

